

## Szydł z kuźni Jana Gacka



Jak najlepiej zareklamować swój warsztat rzemieślniczy? Szewc w witrynie wystawi zrobione przez siebie buty, krawiec pokaże manekina w szykownej marynarce, kapelusznik zademonstruje kapelusze... A kowal? Kowal, jeżeli jest artystą, kimś więcej niż tylko wyrobnikiem, wykuwa sobie i zawiesza nad wejściem wspaniałe szydło.



Taki właśnie żelazny szydł wisiał przez dziesięciolecia na budynku kuźni Jana Gacka przy ulicy Nowo Warszawskiej 12 (dziś ul. Warszawska 23). W dużym ażurowym okręgu widniały dwa zwrócone ku sobie, wspięte na tylnich nogach konie, poniżej wycięty był rok powstania kuźni „1904”. Szydł mocowany był do ściany żelaznym ramieniem wygiętym w kształt

litery „S”. Po ponad stu latach stał się wartościowym eksponatem i trafił do muzeum.

W budynku przy Nowo Warszawskiej 12 oprócz kuźni działała także przez lata niewielka jadłodajnia prowadzona przez ojca Jana Gacka – Franciszka. Kował Jan Gacek był nie tylko rzemieślnikiem ale też działaczem niepodległościowym, społecznikiem, m.in. jednym z organizatorów obchodów (w 1916 r.) rocznicy powstania styczniowego. W latach trzydziestych obaj z ojcem odznaczeni zostali Krzyżem Niepodległości (Franciszek pośmiertnie).

Kuźnia niestety od dawna już nie istnieje. Do tego historycznego miejsca nawiązywał działający w tym miejscu sklep z antykami pod nazwą „W starej kuźni”, z zachowanym, wiszącym wciąż na ścianie szyldem. Pozostały nieliczne fotografie ukazujące to miejsce. To już jednak przeszłość. Antykwariat zamknięto, budynek został rozebrany. W jego miejscu przy ulicy Warszawskiej pojawiła się nowoczesna zabudowa.

Marcin Kolasa

